

## Za ostatnimi drzwiami

### Nagły Atak Spawacza

Kolejny zły dzień, kolejna zła noc  
Poduszka za łóżkiem w nogach zwinięty koc  
Kolejne koszmary kolejne problemy  
Kiedy sobie sami wreszcie pomożemy  
Na razie problemem jest kasa na działkę  
Poranny głód i puste kieszenie  
Ciało już się prosi ciało już nie drzemie  
Cholerny głód i puste kieszenie  
Czy starczy pomysłów na kolejne tygodnie  
Obdrapane nogi powoli wchodzą w spodnie  
Jeszcze rok temu nikt by nie powiedział  
Że będziesz dzisiaj w takiej melinie siedział  
Dobry chłopak z zamożnej rodziny  
A kończysz się jak ostatnie szumowiny  
Nie wiesz co za dzień nie wiesz co za rok  
Robisz niepewnie swój pierwszy dziś krok  
Podchodzisz do okna słońce już wysoko  
Oślepia cię mrużysz jedno oko, drugie  
Nie lubisz słońca, nie lubisz światła  
Również twa chęć życia już dawno zbladła  
Kto wie co spotka go za ostatnimi drzwiami  
Często zderzamy się z tymi myślami  
Co czeka nas za ostatnimi drzwiami  
Co czeka nas za ostatnimi drzwiami  
Przy życiu tak naprawdę trzyma cię strach  
Boisz się skończyć z sobą, to niełatwy fach  
Być sobie samemu swym własnym katem  
Dawno temu gdy rozmawiałeś z bratem  
Śmiałeś się mówiąc że tylko tchórze  
Nie potrafiały przeciwstawić się swojej naturze  
A teraz co powiesz wraku człowieka  
Nikt za tobą nie tęskni nikt za tobą nie czeka  
Tylko matka czasami spogląda w niebo  
I widzi twą twarz , spogląda na drzewo  
Które za młodu posadziłeś przed domem  
A potem zapija swą rozpacz samogonem  
Zdajesz sobie jednak sprawę że przychodzi pora  
Rozstać się z tym światem pokonać potwora  
Który w tobie siedzi i niszczy cię do cna  
Już nie dasz rady odbić się od dna  
Rodzina i przyjaciele nie dali rady  
Nie chciałeś ich słuchać nie chciałeś ich porady  
Teraz zostałeś tylko ty, narkotyk i twój strach  
Twego życia ostatni akt i nagle - ciach!  
Kto wie co spotka go za ostatnimi drzwiami  
Często zderzamy się z tymi myślami  
Co czeka nas za ostatnimi drzwiami  
Co czeka nas za ostatnimi drzwiami  
Nagły ból wyostrzył twą świadomość  
Dotarła do mózgu expresse wiadomość  
Szybki wypad z domu, torebka porwana  
Kobieta w krzyk, misja zaplanowana  
Teraz tylko uciec, biegniesz szybko ale  
Niespodziewanie prawie nie biegniesz wcale  
Mięśnie zastygły i sił brakuje  
Kobieta coraz głośniejsza twój umysł panikuje  
Twoja jedyna szansa to przebiec przez ulicę

Spory ruch, ale już widać kamienicę  
Gdzie będziesz mógł kupić i zaznać spokoju  
Wbiegasz nagle mijasz samochód jeden drugi  
Widzisz trzeci i czerwonej krwi smugi  
Oplatają twą twarz a ty leżysz długi  
Bordowy strumyk płynie z twego ciała  
Jeszcze iskierka życia w tobie została  
Jeszcze został strach przed ostatnimi drzwiami  
Życie przemyka przed twymi oczami  
Powoli je zamykasz drzwi się otwierają  
Przywilej to tych, co umierają...  
Kto wie co spotka go za ostatnimi drzwiami  
Często zderzamy się z tymi myślami  
Co czeka nas za ostatnimi drzwiami  
Co czeka nas za ostatnimi drzwiami